

Sygn. akt II AKa 78/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jacek Michalski
Sędziowie:	SA Zbigniew Makarewicz (sprawozdawca) SA Marek Wolski
Protokolant	sekr. sądowy Anna Kijak

przy udziale Lidii Sobestiańczuk - Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 15 stycznia 2013 r., sygn. akt IV K 250/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres tymczasowego aresztowania również od dnia 15 stycznia 2013 roku do 16 maja 2013 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych na rzecz adw. A. D. – Kancelaria Adwokacka w L. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz adw. P. T. – Kancelaria Adwokacka w L. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych za drugą instancję i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. w sprawie IV K 250/12 uznał M. K. za winną tego, że w dniu 26 września 2011r. w L., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. B., zadała w/w uderzenie młotkiem kuchennym w tył głowy powodując upadek pokrzywdzonej ze schodów, po czym następnie zadała

jej tym narzędziem kilka kolejnych uderzeń w głowę powodując rozległe włamanie kości pokrywy czaszki w jej tylnej części, złamanie kości podstawy czaszki oraz rozerwanie opony twardej mózgu, skutkujące obrażeniami ośrodkowego układu nerwowego pokrzywdzonej i w ich następstwie zgonem J. B. -

tj. o czyn z art.148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonej karę 15 lat pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art.77 § 2 k.k. zastrzegł, że oskarżona M. K. będzie mogła ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu 12 (dwunastu) lat kary pozbawienia wolności;

na podstawie art.63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, od dnia 19 grudnia 2011r. do dnia 15 stycznia 2013r.;

na podstawie art.46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej obowiązek częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę pokrzywdzonemu H. B. kwoty 15.000 (piętnastu tysięcy) złotych;

zasądził do Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D. kwotę 1.697,40 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę sprawowaną z urzędu;

zasądził do Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. T. kwotę 1.328,40 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego oskarżycielowi posiłkowemu H. B. sprawowanego z urzędu;

zwolnił oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Obrońca oskarżonej zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił rażącą niewspółmierność kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej M. K., wyrażającą się w wymierzeniu za ten czyn kary 15 lat pozbawienia wolności, w szczególności z ograniczeniem prawa do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 12 lat kary pozbawienia wolności, co przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych owego czynu oraz dotyczących osobowości w/w oskarżonej sprawia, że przedmiotowe ograniczenie, a w konsekwencji kara orzeczona w takim wymiarze jawi się jako zbyt surowa, pozbawiona waloru sprawiedliwości i należytego wpływu wychowawczego na oskarżoną, polegającą na:

- niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności łagodzących, a mianowicie okoliczności powzięcia zamiaru popełnienia czynu zabronionego, a tym samym – mniejszego natężenia winy umyślnej;

- niedostatecznym uwzględnieniu warunków osobistych oskarżonej, trybu życia, braku konfliktu z prawem jej, a w szczególności jej dotychczasowej i aktualnej sytuacji rodzinnej;

- niedostatecznym uwzględnieniu, iż oskarżona przyznała się do winy i w oparciu o jej wyjaśnienia został ustalony stan faktyczny w sprawie.

Podnosząc ten zarzut obrońca oskarżonej M. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności i nie orzekanie o ograniczeniu prawa do skorzystania przez oskarżoną z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 12 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi:

1. rażącą niewspółmierność wymierzonej wobec M. K. kary 15 lat pozbawienia wolności i ograniczenia możliwości ubiegania się przez oskarżoną z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 12 lat kary, polegającą na ich rażącej łagodności, w sytuacji gdy w realiach przedmiotowej sprawy zachodzą przesłanki do wymierzenia kary surowszej, tj. kary 25 lat pozbawienia wolności oraz określenia możliwości skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 15 lat kary;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść, a to: art.4, 7, 410 i 424 § 2 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów skutkujące jej dowolnością oraz oparcie orzeczenia

w zakresie wymiaru kary i wprowadzenia ograniczenia możliwości ubiegania się przez oskarżoną z warunkowego przedterminowego zwolnienia jedynie na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez wzajemnej jego analizy, jak również zestawienia z wnioskami wypływającymi z pozostałych dowodów, jak również na konstrukcji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która nie zawiera wszechstronnego i kompleksowego wyjaśnienia okoliczności, jakimi Sąd I instancji kierował się przy wymiarze kary 15 lat pozbawienia wolności i wprowadzając ograniczenie na podstawie art.77 § 2 k.k.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ograniczeniu prawa do skorzystania przez oskarżoną z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 12 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że prawo do skorzystania przez oskarżoną z możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia ograniczone winno być w surowszy sposób.

Na zasadzie art.427 § 2 k.p.k. i art.437 § 2 k.p.k. autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej kary 25 lat pozbawienia wolności i w konsekwencji o określenie, że oskarżona będzie mogła korzystać z prawa do warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu 15 lat pozbawienia wolności ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest w oczywistym stopniu bezzasadna. Tenże skarżący nie złożył jednak wniosku o sporządzenie i doręczenie mu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, w związku z czym Sąd Apelacyjny – stosownie do art. 457 § 2 k.p.k. – odstąpił w tej części od sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia. Wobec powyższego wystarczy ograniczyć się do stwierdzenia o nietrafności postawionych przez autora tej apelacji zarzutów.

Również apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie i uznana została za oczywiście bezzasadną. Autor apelacji nie ma racji twierdząc, iż orzeczona wobec oskarżonej kara jest rażąco niewspółmierna, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zarówno rodzaj kary jak i jej intensywność dobrał trafnie, uwzględniając przy tym dyrektywy wymiaru kary i wszystkie inne okoliczności mające wpływ na jej ukształtowanie. Przyjęty przez Sąd Okręgowy wymiar kary 15 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy Sąd ten dysponował sankcją od 8 lat pozbawienia wolności aż do kary dożywotniego pozbawienia wolności, jest prawidłowy i został w sposób należyty i wyczerpujący uzasadniony. Kara ta z pewnością nie razi surowością i nie przekracza stopnia winy oskarżonej.

W pierwszym rzędzie podkreślić trzeba, że nie pozostały poza oceną Sądu okoliczności, wyraźnie jednak przeceniane przez apelującego, iż oskarżona jest osobą młodą, dotychczas cieszyła się pozytywną opinią w środowisku lokalnym, pracowała, zajmowała się wychowywaniem dzieci, nie nadużywała alkoholu. Okoliczności te uprawniają do stwierdzenia, że nie jest ona osobą wyjątkowo zdemoralizowaną, wymagającą izolacji w ramach odbywania kary orzeczonej w najsurowszym wymiarze. Wskazać trzeba, że wymierzając oskarżonej karę Sąd miał również na uwadze postawę oskarżonej w trakcie toczącego się przeciwko niej procesu. M. K. przyznała się do popełnienia zarzuconej jej zbrodni, opisała okoliczności jej popełnienia i wskazała na motyw, którym się kierowała. Podkreślić wszak należy, iż ocena okoliczności łagodzących nie może nastąpić w oderwaniu od zaistniałych w sprawie okoliczności o charakterze obciążającym, których nagromadzenie w niniejszej sprawie jest znaczne.

Zwrócić należy uwagę, że zbrodnia jakiej dopuściła się M. K. nie jest wynikiem splotu różnorodnych okoliczności, które niekiedy prowadzą do takich tragicznych zdarzeń, ale została odpowiednio wcześniej przemyślana i zaplanowana. Zamiar zabójstwa, który bez wątpienia miał charakter bezpośredni, zrodził się u oskarżonej w chwili kiedy wspólnie z J. B. wykonywały czynności porządkowe na strychu domu pokrzywdzonej. Oskarżona udała się do swojego domu, zabrała narzędzie zbrodni, wróciła do domu teściowej i tam ją zaatakowała. Miała zatem wystarczająco dużo czasu by przeanalizować swój zamiar, tym bardziej że pokrzywdzona w żaden sposób nie sprowokowała oskarżonej do takiego zachowania. Stwierdziła jedynie, że przekaże synowi informację o niezapłaceniu przez oskarżoną rachunków.

Nawet jeśli M. K. obawiała się reakcji męża, to nie jest to okoliczność, która usprawiedliwiłaby jej postępowanie. Motyw, jakim kierowała się w obiektywnej ocenie był błahy i rażąco nieadekwatny do skutku jaki spowodowała swoim zachowaniem. Na szczególną uwagę – w kontekście wymiaru kary - zasługuje sposób popełnienia przedmiotowej zbrodni. Oskarżona wykazała się wyjątkową brutalnością, bezwzględnością i determinacją. Zaatakowała zniecka niczego nie spodziewającą się pokrzywdzoną, w taki sposób, że ta nie mogła podjąć żadnej próby obrony. Zadała ofierze szereg uderzeń młotkiem powodując rozległe włamanie kości pokrywy czaszki, rozerwanie opony twardej mózgu, złamanie kości podstawy czaszki. Charakter powstałych obrażeń świadczy o tym, że oskarżona zadawała uderzenia ze znaczną siłą. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że oskarżona M. K. jest osobą dorosłą, o przeciętnym poziomie inteligencji, biegli, którzy sporządzali w sprawie opinię sądowo – psychiatryczną nie stwierdzili u niej choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono jedynie cechy osobowości zależnej, niedojrzałej, lękowej, które nie miały jednak wpływu na zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego jej czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Na szczególną uwagę zasługuje zachowanie oskarżonej po dokonaniu zbrodni. Ta okoliczność słusznie została zauważona i właściwie oceniona przez Sąd Okręgowy. Po zabiciu pokrzywdzonej oskarżona wróciła do zwykłych czynności domowych, pomagała mężowi w pracach przy ocieplaniu domu, tego samego dnia poszła też do pracy. Zachowywała się normalnie, nikt z członków rodziny nie zauważył w zachowaniu oskarżonej niczego nietypowego czy niepokojącego. Świadczy to o braku jakiegokolwiek przeżycia związanego z dokonaniem przestępstwa. Oskarżona nie przejawiała żadnych emocji, żalu, skruchy, jakichkolwiek przemyśleń, refleksji czy krytycyzmu. Wynika z tego, że M. K. jawi się jako osoba o niedomodze uczuciowości wyższej, jest skoncentrowana na sobie i własnych potrzebach (zabójstwa dokonała w obawie przed ewentualnym wyrzuceniem jej z domu za niepłacenie rachunków). Oskarżona ma poważnie obniżoną zdolność przeżywania poczucia winy. Wyżej wymienione okoliczności przekonują, że wobec oskarżonej konieczne jest wymierzenie kary surowej, jej nadmierne łagodzenie sprzeciwiałoby się celom zarówno indywidualno jak i ogólnie – prewencyjnym. Okoliczności te uzasadniają również zastosowanie wobec oskarżonej ograniczenia wynikającego z art.77 § 2 k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego tylko długie oddziaływania resocjalizacyjne prowadzone w warunkach izolacji więziennej mogą spowodować w postawie i osobowości M. K. pozytywne zmiany. Za zastosowaniem surowszych warunków do skorzystania z warunkowego zwolnienia, od określonych w art. 78 § 1 k.k., przemawia w szczególności zachowanie oskarżonej po dokonanej zbrodni przejawiające się w braku okazania skruchy, żalu. Skoro po dokonaniu tak brutalnego zabójstwa oskarżona uczestniczyła w życiu rodzinnym i towarzyskim w taki sposób, że nikt z otoczenia i najbliższej rodziny nie kierował przeciwko niej jakichkolwiek podejrzeń, to oznacza to tylko tyle, że fakt ten nie wywołał u niej większego przeżycia emocjonalnego. Wobec powyższego trafne jest uznanie, iż w przypadku M. K. konieczne są długie oddziaływania resocjalizacyjne.

Reasumując trzeba wyraźnie podkreślić, że rażąca niewspółmierność, o jakiej mowa w art.438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby zasadnie przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można by - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować i będącą zatem również w odczuciu społecznym "karą niesprawiedliwą". Przytoczenie tych utrwalonych poglądów było celowe dla wykazania, że poddanie wymierzonej wyrokiem kary takiej właśnie kontroli odwoławczej nie mogło doprowadzić do uznania, iż stopień jej surowości jest rażący. Wysokość tej kary uwzględnia stopień zawinienia oskarżonej, wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu oraz realizuje w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ta ma wobec sprawcy osiągnąć. Konkludując trzeba wyraźnie podkreślić, że wbrew twierdzeniom obrońcy wymierzona oskarżonej kara pozbawienia wolności w wysokości 15 lat nie razi swą surowością. Nie wykracza też poza potrzeby resocjalizacyjne M. K.. Z jednej bowiem strony stwarza stosowną do stopnia zawinienia dolegliwość dla oskarżonej, a z drugiej strony daje jej szansę na powrót do społeczeństwa i funkcjonowania na wolności. Inaczej mówiąc jest to kara należycie wyważona.

Mając te względy na uwadze, jak również wobec braku uchybień z art. 439 i 440 k.p.k, Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o przyznaniu wynagrodzenia obrońcy oskarżonej oraz pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego za wykonaną obronę z urzędu uzasadnia art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, zaś o kosztach sądowych za drugą instancję art. 624§1 k.p.k.